

Michał Płachta *

Kodeks postępowania Międzynarodowego Trybunału Karnego

1. Wprowadzenie

W dniach od 26 lipca do 13 sierpnia 1999 r. odbywała się w nowojorskiej siedzibie ONZ druga sesja Komisji Przygotowawczej Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK),¹ organu utworzonego na mocy Rezolucji F przyjętej na zakończenie Konferencji Dyplomatycznej w Sprawie Powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego w Rzymie w lipcu 1998 r.² W pierwszym dniu sesji przedstawiciel Włoch złożył na ręce sekretarza generalnego dokumenty ratyfikacji Statutu przez rząd jego kraju w dniu 1 lipca 1999 r. (W ten sposób liczba państw, które ratyfikowały Statut, wzrosła do czterech.)

Prace Komisji koncentrowały się na dwóch dokumentach niezbędnych dla funkcjonowania Trybunału, czyli „Elementach definicji zbrodni” oraz „Regułach procesowych i dowodowych”. Odpowiednio do tego obrady toczyły się w dwóch grupach roboczych z tymi samymi koordynatorami, którzy zostali powołani w trakcie pierwszej sesji. Ponadto rozpoczęła prace grupa robocza ds. reguł w zakresie części 4 Statutu (struktura i działalność Trybunału). Kontynuowano również nieformalne konsultacje na temat zagadnienia agresji, w wyniku których Biuro Komisji zaproponowało następujący sposób dalszego procedowania:

- (a) na trzeciej sesji zostanie powołana oficjalna Grupa Robocza ds. Agresji,
- (b) poczynając od następnej sesji, poniedziałkowe posiedzenia plenarne zostaną skrócone, a po zakończeniu takiego posiedzenia będzie odbywać się posiedzenie powyższej Grupy Roboczej,

* Prof. dr hab. **Michał Płachta** – Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

¹ Na temat pierwszej sesji zob. M. Płachta, *Dalsze prace nad Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, „*Prokuratura i Prawo*”, nr 6/1999, s.131-36.

² A/CONF. 183/10 (17 lipca 1998 r.), Annex.

- (c) oprócz tych oficjalnych spotkań będzie istnieć możliwość prowadzenia nieformalnych konsultacji w sprawie agresji, choć bez zagwarantowanego tłumaczenia,
- (d) wobec braku perspektyw na uzgodnienie stanowisk w tej sprawie zaproponowana procedura będzie obowiązywać do 30 czerwca 2000 r.

W celu przyspieszenia prac i zwiększenia ich efektywności odbywały się nieformalne konsultacje, z językiem angielskim jako wyłącznym językiem roboczym, oraz bez udziału przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ponieważ tego typu spotkania okazały się korzystne dla osiągnięcia kompromisu na konferencji rzymskiej,³ są one również niezbędne w Nowym Jorku z uwagi na ogromną kontrowersyjność niektórych problemów. O skali trudności tych ostatnich świadczy najlepiej to, że z uwagi na niemożność ich rozwiązania zarówno podczas obrad Komitetów Przygotowawczych dla utworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego, jak i konferencji rzymskiej, zostały one przerzucone do wspomnianego dokumentu Reguły w nadziei na to, że obecna Komisja będzie mieć więcej czasu na gruntowne zajęcie się nimi i wypracowanie rozwiązań, które będą do przyjęcia dla delegacji szczególnie żywo zainteresowanych tymi kwestiami. Niestety, od tamtej pory nie zmniejszyła się przepaść dzieląca stanowiska państw, spowodowana głębokimi różnicami zakorzenionymi w tradycjach kulturowych i systemach prawnych. Równocześnie także i ta Komisja działa pod presją czasu, bowiem wywierane są naciski na to, aby wszystkie dokumenty były gotowe do końca czerwca 2000 r.

2. Idea reguł procesowych i dowodowych

Idea stworzenia Reguł procesowych i dowodowych nie pojawiła się po raz pierwszy dopiero w trakcie prac nad powołaniem do życia stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego i dokument ten nie ma charakteru unikalnego, ograniczonego wyłącznie do działalności tego Trybunału. Pomysł taki, wynikający z autentycznej konieczności życiowej, zrodził się w związku z utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa dwóch międzynarodowych trybunałów karnych *ad hoc*: w 1993 r. dla byłej Jugosławii,⁴ a w 1994 r. – dla Rwandy. (Genezy takiego dokumentu można się doszukiwać już w działalności Trybunału Norymberskiego – komitet składający się z przewodniczących składów orzekających opracował 2 listopada 1946 r. reguły procesowe [*Uniform Rules of*

³ S.A.Fernandez de Gurmendi, *The Process of Negotiations w: The International Criminal Court. The Making of the Rome Statute*, ed. R.S.Lee, The Hague 1999, s.217-226.

⁴ J.Nowakowska, *Postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii*, „*Prokuratura i Prawo*” nr 12/1996, s.61 i nast.

Procedure], kilkakrotnie później nowelizowane.)⁵ Z uwagi na specyfikę tych przedsięwzięć oraz ogromny pośpiech w opracowywaniu dokumentów konstytuujących trybunały *ad hoc*, ich statuty mają charakter ramowy i zawierają szereg luk. Wypełnienie ich oraz nadanie postępowaniu przed tymi organami konkretnego i pełnego kształtu stało się zasadniczym przedmiotem Reguł. Ich opracowanie stanowiło pierwsze zadanie nowo mianowanych sędziów obu Trybunałów, jeszcze zanim rozpoczęły one swoją działalność, tak więc Reguły są tworem sędziowskim.⁶ Warto dodać, że od chwili ich przyjęcia były one wielokrotnie nowelizowane, głównie zaś uzupełniane o nowe, coraz bardziej konkretne postanowienia.⁷

Proces tworzenia Reguł dla stałego Trybunału wygląda nieco inaczej.⁸ Zadanie to zostało powierzone ekspertom rządowym uczestniczącym w obradach Komisji Przygotowawczej. Jednak to nie Komisja zadecyduje o ich przyjęciu, bowiem jej rola kończy się na przedłożeniu tego dokumentu Zgromadzeniu Państw-Stron, powołanemu na podstawie art. 112 Statutu. (Sama Komisja ulega automatycznemu rozwiązaniu z chwilą zakończenia pierwszego posiedzenia Zgromadzenia.) Reguły wchodzi w życie w razie przyjęcia ich większością dwóch trzecich głosów państw członkowskich tego organu (art. 51, ust. 1 Statutu). Korzystając z doświadczeń obu Trybunałów *ad hoc*, również w Statucie stałego Trybunału przewidziano możliwość zmiany Reguł. Poprawki do nich mogą zgłaszać: każde państwo-strona Statutu, prokurator oraz sędziowie Trybunału, o ile za projektem danej poprawki opowiedziała się bezwzględna większość spośród nich. Poprawki wchodzi w życie w takim samym trybie, jaki został ustanowiony dla Reguł (art. 51, ust. 2 Statutu).

Ponadto Statut przewiduje instytucję tzw. reguł tymczasowych, które zostają opracowane przez samych sędziów (większością dwóch trzecich głosów) w nagłych wypadkach, gdy okaże się już po uchwaleniu Reguł przez Zgromadzenie Państw-Stron, że nie regulują one kwestii, która wyłoniła się w trakcie postępowania w konkretnej sprawie. Jednak w odróżnieniu od Reguł

⁵ B.B.Ferencz, *Nurnberg Trial Procedure and the Rights of the Accused*, „*Journal of Criminal Law and Criminology*”, no. 39/1948, s.146.

⁶ A.Orie, *Mechanisms of Developing Procedural Standards in International Adjudication: The Delicate Balance Between the Judiciary and the Legislative Powers in Developing the Rules of Procedure*, „*Nouvelles Études Pénales*”, no. 17/1998, s.383-388.

⁷ Szerzej nt. procesu tworzenia Reguł dla obydwu Trybunałów *ad hoc* oraz leżących u ich podstaw idei pisze prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii L.Arbour, *The Development of a Coherent System of Rules of International Criminal Procedure and Evidence before the Ad Hoc International Tribunals for the Former Yugoslavia and Rwanda*, „*Nouvelles Études Pénales*”, no. 17/1998, s.371-382.

⁸ K.Harris, *Development of Rules of International Criminal Procedure Applicable to the International Adjudication Process: Arriving at a Body of Criminal Procedure Law for the ICC*, „*Nouvelles Études Pénales*”, no. 17/1998, s.389-394.

obu Trybunałów *ad hoc*, do których poprawki może wprowadzać zgromadzenie samych sędziów, reguły tymczasowe wymagają sankcji Zgromadzenia.

W związku z tym stosuje się je jedynie do chwili ich przyjęcia, uzupełnienia lub odrzucenia na najbliższej zwyczajnej lub nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Państw-Stron (art. 51, ust. 3 Statutu).

Na tym tle pojawia się kwestia ważności i legalności czynności procesowych dokonanych w oparciu o takie reguły oraz decyzji wydanych na ich podstawie, gdy okaże się, że nie zostaną one następnie zaaprobowane przez Zgromadzenie. Nie przesądzając ostatecznego rozwiązania tego problemu, należy opowiedzieć się przeciwko przyjmowaniu skrajności, a zwłaszcza uznaniu automatycznej nieważności takich czynności i decyzji. Przedstawiona na drugiej sesji Komisji przez przedstawicieli Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii propozycja dopuszczenia sędziów stałego Trybunału do udziału w posiedzeniu Zgromadzenia Państw-Stron poświęconemu zatwierdzeniu reguł tymczasowych, choć racjonalna, jest nie do przyjęcia z uwagi na brak podstaw w art. 112 Statutu. Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, aby do reguł tymczasowych zostało dołączone pisemne stanowisko sędziów, będących ich autorami, w którym zawarte byłoby stosowne wyjaśnienie i uzasadnienie. Ponadto w posiedzeniach Zgromadzenia mają prawo uczestniczyć: prezes Trybunału (który jest równocześnie sędzią wybranym na trzyletnią kadencję bezwzględłą większością głosów sędziów), prokurator i sekretarz Trybunału, jak również ich przedstawiciele.

3. Reguły a Statut MTK

Reguły procesowe i dowodowe, poprawki do nich oraz wszelkie reguły tymczasowe muszą być zgodne z postanowieniami Statutu. Poprawki do Reguł oraz reguły tymczasowe nie mogą być stosowane z mocą wsteczną na niekorzyść osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przed Trybunałem (włącznie z postępowaniem przygotowawczym) oraz które zostały skazane (art. 51, ust. 4 Statutu). W razie niezgodności pomiędzy Regułami a Statutem przesądzające znaczenie mają postanowienia tego ostatniego.

Pozornie mogłoby się wydawać, że opracowanie Reguł stałego Trybunału nie powinno nastroić takich kłopotów, jak to miało miejsce w przypadku obu Trybunałów *ad hoc*, z dwóch powodów. Po pierwsze, Statut tego pierwszego jest znacznie pełniejszy i bardziej kompletny a nawet zawiera szereg niezwykle rozbudowanych i szczegółowych przepisów. Po drugie, w czasie konferencji rzymskiej, nierzadko w ramach poszukiwania kompromisu, do Statutu wprowadzono niektóre rozwiązania, a nawet postanowienia Reguł Trybunału dla byłej

Jugosławii.⁹ Pozory te znikają, kiedy się weźmie pod uwagę, że stały Trybunał nie jest w żadnym razie „kopia” ani „bliźniakiem” któregokolwiek z Trybunałów *ad hoc*. Ponadto Reguły muszą odzwierciedlać idee i postanowienia Statutu, a również i w przypadku tych dokumentów widoczne są duże różnice. Wreszcie Komisja Przygotowawcza ma tę przewagę nad zespołami, które tworzyły Reguły dla Trybunałów *ad hoc*, że nie tylko ma do dyspozycji tekst tamtych dokumentów, ale ponadto korzysta z dorobku orzecznictwa tych organów oraz doświadczeń ich praktyki.

Obrady drugiej sesji Komisji przyczyniły się w znacznym stopniu do lepszego zrozumienia istoty Reguł oraz wzajemnych relacji pomiędzy nimi a postanowieniami Statutu. Powinny one zakreślać ramy, w obrębie których prowadzone będzie postępowanie przygotowawcze, rozprawa oraz kontrola odwoławcza. Wprowadzając jednolitość i konsystencję zarówno do orzecznictwa Trybunału, jak i jego działalności, Reguły równocześnie zapewniają przewidywalność jego poczynań, co ma szczególne znaczenie dla stron, które na tej podstawie są w stanie zaplanować strategię swego działania, wiedząc, czego mogą oczekiwać i co jest wymagane na określonych etapach postępowania. Chociaż Reguły pełnią szereg ważnych funkcji, które da się z pewnym przybliżeniem porównać do funkcji prawa karnego procesowego w krajowym systemie prawnym, to nie można zapominać, że bogactwo i różnorodność sytuacji w śledztwie oraz na sali rozpraw nie da się nigdy ująć w ramy przepisów. W związku z tym Reguły powinny pozostać ramami, a nie stanowić ciasnego gorsetu.

Przemawia za tym także ta okoliczność, że Statut stawia bardzo wysokie wymagania kandydatom na sędziów Trybunału, którzy mają odznaczać się nie tylko nieskazitelnym charakterem, bezstronnością i integralnością charakteru, ale ponadto doświadczeniem sądowym oraz znajomością prawa karnego i międzynarodowego. Skoro więc Trybunał będzie miał doświadczonych sędziów z szeroką wiedzą, zdolnych stawić czoła problemom, które w sposób nieunikniony pojawiają się w praktyce, to trzeba im zaufać i nie krępować im nadmiernie rąk. Tym bardziej, że to sędziowie będą prowadzić rozprawę i postępowanie odwoławcze, sprawując kontrolę nad prawidłowością ich przebiegu (włącznie z ingerencją w śledztwo prowadzone przez prokuratora) i próbując osiągnąć potrójny cel: zapewnienie uczciwego i rzetelnego procesu oskarżonemu, ochronę interesów pokrzywdzonych oraz zakończenie postępowania w rozsądnym terminie. Aby umożliwić sędziom rzeczywiste kierowanie postępowaniem oraz poczucie pełnej odpowiedzialności za podejmowane działania, Reguły muszą być odpowiednio elastyczne, pozostawiając sędziom

⁹ R.S.Lee, *The Rome Conference and its Contributions to International Law w: The International Criminal Court...*, op.cit., s.23.

stosowny margines swobody uznania i oceny oraz swobody w podejmowaniu decyzji. Tylko w takich warunkach będą mogli prawidłowo reagować na zmieniającą się sytuację w toku procesu i zadowolająco rozwiązywać problemy, których nie udało się przewidzieć członkom Komisji w czasie opracowywania Reguł.

W trakcie drugiej sesji podkreślano, że Reguły są przeznaczone dla Trybunału i jego organów oraz stron i innych uczestników postępowania – a nie dla państw-sygnatariuszy Statutu. Istnieje konsensus co do tego, że przy użyciu Reguł nie można nakładać na państwa jakichkolwiek dodatkowych albo dalej idących obowiązków od tych, które podjęły one same, świadomie podpisując i ratyfikując Statut. Ponadto zwracano uwagę na to, że raz uchwalone przez Zgromadzenie Państw-Stron Reguły trudno będzie zmienić, bo wymaga to każdorazowo kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów jego członków. Świadomość tego powinna powstrzymać przed tworzeniem zasad i przepisów, które są nazbyt sztywne i nadmiernie szczegółowe, ponieważ w efekcie mogą one wyrządzić więcej szkody niż pożytku. Niestety, nie wszyscy delegaci do końca zdawali sobie z tego sprawę i w efekcie niektóre spośród przedstawionych propozycji były tak obszerne, szczegółowe i rygorystyczne, że odnosiło się wrażenie, jakby zostały niemal dosłownie przepisane z krajowego ustawodawstwa regulującego różne aspekty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Szkodliwość takiego podejścia polega nie tylko na tym, że przeczy ono wspomnianemu fundamentalnemu wymaganiu elastyczności, ale ponadto – jako wyraźnie odzwierciedlające koncepcję tylko jednego państwa, regionu bądź systemu prawnego – wywołuje ostre sprzeciwy delegacji krajów spoza tego kręgu.

4. Dotychczasowe prace nad Regułami

Podobnie jak na konferencji rzymskiej, również i w trakcie obrad Komisji ujawnia się konflikt pomiędzy systemem prawa anglosaskiego (*common law*) a prawa kontynentalnego.¹⁰ Prezes Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, sędzia Gabrielle K.McDonald, w swoim wystąpieniu na drugiej sesji Komisji zaapelowała o zapewnienie sędziom przyszłego stałego Trybunału rzeczywistego wpływu na kształt i treść Reguł poprzez dopuszczenie ich do prac nad tym dokumentem zanim zostanie on przyjęty przez Zgromadzenie

¹⁰ Warto w tym miejscu odnotować, że niektórzy autorzy zaprzeczają istnieniu takiego ostrego konfliktu, odnotowując zjawisko polegające na mieszanii się elementów charakterystycznych dla każdego z tych systemów. Interesujące są zwłaszcza wypowiedzi uczestników międzynarodowej konferencji, która odbyła się w grudniu 1997 r. w Syrakuzach. Zob. np. R.Ottenhoff, *Rapport introductif*, „*Nouvelles Études Pénales*”, no. 17/1998, s.55; R.S.Frase, *Comparative Criminal Justice Policy in Theory and in Practice*, *ibid.*, s.110.

Państw-Stron. Byłoby to możliwe tylko wówczas, gdyby Zgromadzenie dokonało wyboru sędziów zanim uchwali Reguły, co – choć teoretycznie możliwe – wydaje się mało prawdopodobne. Poza tym jeszcze bardziej wątpliwa byłaby możliwość dokonania przez nich w ostatniej chwili jakichś znaczących zmian w Regułach, które – podobnie jak sam Statut – są wynikiem długotrwałych dyskusji, ostrych sporów i z trudem osiągniętego kompromisu.

Przed Komisją postawiono ambitne zadanie opracowania i dokonania podczas drugiej sesji ostatecznych uzgodnień Reguł dotyczących trzech najważniejszych Części Statutu: 5, 6 i 8. Ponieważ Statut zawiera postanowienia dotyczące ochrony świadków oraz interesów pokrzywdzonych w różnych miejscach, na pierwszej sesji podjęto decyzję kompleksowego omówienia tej problematyki, aby nie tylko uniknąć powtórzeń, lecz przede wszystkim zapewnić jednolitość rozwiązań w tym zakresie przyjętych w Regułach. W przygotowaniu tej dyskusji pomocne miało być spotkanie międzysesyjne w formie seminarium nt. dostępu pokrzywdzonych do Międzynarodowego Trybunału Karnego, które na zaproszenie rządu francuskiego odbyło się w Paryżu w dniach 27-29 kwietnia 1999 r. (Autor został zaproszony w roli eksperta do poprowadzenia jednej z grup roboczych.)

Obrady czterech grup roboczych były poświęcone następującym kategoriom zagadnień:

1. pojęcie pokrzywdzonego oraz jego rola na wstępnym etapie postępowania,
2. prawa pokrzywdzonych oraz ich udział w postępowaniu przed Trybunałem,
3. ochrona pokrzywdzonych i świadków,
4. odszkodowanie dla pokrzywdzonych.

Wymiernym efektem seminarium jest dokument zawierający zaproponowane przez jego uczestników zestawy Reguł, które mogłyby stanowić przedmiot plenarnej debaty Komisji.¹¹ Dodatkowo delegacja włoska wystąpiła z dość kontrowersyjną propozycją ustanowienia „stróża anonimowości pokrzywdzonych i świadków”.¹²

Podobną rolę w odniesieniu do Części 6 Statutu spełniło spotkanie międzysesyjne w Syrakuzach we Włoszech w dniach 22-26 czerwca 1999 r. mające miejsce w Międzynarodowym Instytucie Wyższych Studiów Nauk Penalnych. Dzięki intensywnej dyskusji w duchu współpracy i kompromisu udało się uporządkować i uzgodnić szereg rozbieżnych propozycji, tworząc w ten sposób zestaw ramowych Reguł dotyczących tej części Statutu, w szczególności zagadnień dowodowych oraz procedury w odniesieniu do przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości Trybunału. Obrady na drugiej sesji wykazały jednak, że w dalszym ciągu istnieją głębokie różnice zdań i sposobów podejścia

¹¹ PCNICC/1999/WGRPE/INF/2.

¹² PCNICC/1999/WGRPE/DP.20.

do niektórych zagadnień. Najbardziej kontrowersyjne okazały się cztery kwestie: prawo odmowy zeznań na tle zakazów dowodowych, ochrona świadka przed samooskarżeniem, możliwość wykorzystania dowodów i materiałów z innych spraw, w których postępowanie toczy się lub zostało zakończone przed Trybunałem oraz organizacja przebiegu rozprawy i sposób kierowania nią.

5. Problematyka dowodowa w Regułach

5.1. Zasada swobodnej oceny dowodów

Nie znaczy to, że inne zagadnienia były łatwe do rozstrzygnięcia. Już otwierająca tę Część Reguła 6.1, która zawierała podstawowe zasady dowodowe, nastroczała sporo kłopotów. Została ona oparta na klasycznej kontynentalnej zasadzie swobodnej oceny dowodów przez izbę orzekającą, przy czym chodziło o ocenę dowodów przedstawionych przez strony pod kątem ich dopuszczalności i przydatności. Okazało się jednak, że delegacjom niektórych krajów trudno było zaakceptować tak ogólnie sformułowaną Regułę. Opór wynika głównie stąd, że zasada ta w brzmieniu zaproponowanym przez Jeremiego Benthama w latach 20. XIX w. była i nadal jest kwestionowana w krajach anglosaskich, w których została ona zastąpiona systemem niezwykle skomplikowanych i często niespójnych reguł dowodowych.¹³

5.2. Corroboration

Jeszcze większe zastrzeżenia wywołał zapis nt. potwierdzania dowodów (*corroboration*), fundamentalnego elementu prawa dowodowego w systemie *common law*,¹⁴ który jednak jest trudny do przyjęcia dla krajów systemu kontynentalnego z uwagi na niemożność pogodzenia go z zasadą swobodnej oceny dowodów. Interesująca jest historia tej Reguły. Otóż żadna z przedstawionych Komisji propozycji nie zawierała ogólnego postanowienia na ten temat. Jedynie propozycja australijska przytaczała Regułę 96 Trybunału dla byłej Jugosławii, która przewiduje m.in., że nie będzie się wymagać potwierdzenia zeznań pokrzywdzonego w sprawach o ataki na tle seksualnym.¹⁵ Na spotkaniu w Syrakuzach zwrócono uwagę na to, że taka norma jest niedopuszczalna, bowiem podanie wykładni *a contrario* mogłoby sugerować istnienie zasady przeciwnej, a więc wymagania potwierdzenia innych dowodów. Ponieważ jednak przedstawicielki organizacji pozarządowych, powołując się na złe doświadczenia w niektórych krajach, nalegały na utrzymanie tej Reguły, w pewnym momencie jeden z dokumentów roboczych w Syrakuzach zawierał dwa odmienne postanowienia w różnych częściach: jeden stanowił powtórzenie

¹³ A.Stein, *Against „Free Proof”*, „Israel Law Review”, no. 31/1997, s.573-588.

¹⁴ P.F.Rothstein, *Evidence in a Nutshell*, St. Paul 1970, s.204-6.

¹⁵ PCNICC/1999/DP.1.

Reguły 96 Trybunału dla byłej Jugosławii (z tym, że „atak seksualny” został zastąpiony „zbrodnią przemocy seksualnej”), a drugi ustanawiał ogólną zasadę zakazu wymagania potwierdzenia jakiegokolwiek dowodu zbrodni.

Ponieważ kilka delegacji (w tym m.in. austriacka, polska, rosyjska i szwedzka) wyraziło zdecydowany sprzeciw wobec takiej metody tworzenia tego dokumentu, które urągają elementarnym zasadom techniki legislacyjnej (a Reguły stanowią jednak akt prawny), ostateczna wersja tej Reguły przywieziona z Syrakuz stanowiła próbę mechanicznego połączenia obu poprzednich. Przewidywała ona, że nie jest wymagane potwierdzenie dowodu zbrodni, wobec których Trybunał sprawuje jurysdykcję, włącznie ze zbrodniami przemocy seksualnej.¹⁶

Podczas drugiej sesji Komisji Reguła ta napotkała sprzeciw szeregu delegacji, które wysuwały różnorodne zastrzeżenia. Po pierwsze, zasadnicze wątpliwości interpretacyjne budzi samo słowo *corroboration*, bowiem odwołuje się ono do koncepcji, która jest obca systemom prawnym wielu krajów. Po drugie, norma ta traci rację bytu w razie przyjęcia i konsekwentnego stosowania zasady swobodnej oceny dowodów. Po trzecie, złe doświadczenia w niektórych krajach, w których sądy wymagają potwierdzenia zeznań składanych przez ofiary przestępstw o charakterze seksualnym, nie mogą być automatycznie przenoszone na grunt Międzynarodowego Trybunału Karnego ani ekstrapolowane na postawę jego sędziów, zwłaszcza biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej wysokie wymagania stawiane kandydatom. Po czwarte, Regułę tę można również podważać, biorąc pod uwagę art. 65, ust. 1(c), który właśnie wymaga, aby przyznanie się oskarżonego do winy było poparte faktami zawartymi w akcie oskarżenia, materiałach i dowodach zebranych w sprawie. Po piąte, tak ogólne i kategoryczne sformułowanie tej Reguły budzi zastrzeżenia co do jej zgodności z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który również wymaga, aby w niektórych sytuacjach dowód był poparty innym, aby w konsekwencji skazanie nie opierało się na jednym określonym dowodzie. (Trzeba tutaj pominąć kwestię zgodności tych orzeczeń z zasadą swobodnej oceny dowodów.)¹⁷ Po szóste, ostatnia część: „włącznie z...” jest całkowicie zbędna, podważając ustalone zasady wykładni prawa, jeśli się weźmie pod uwagę to, że cała Reguła odnosi się wprost do wszelkich zbrodni objętych jurysdykcją Trybunału, co logicznie obejmuje również zbrodnie przemocy seksualnej.

5.3. Odstępstwa od zasady bezpośredniości

Zaproponowanym Regułom 6.3 i 6.8 przyświecała myśl skrócenia i ograniczenia postępowania dowodowego na rozprawie. Pierwsza z nich

¹⁶ PCNICC/1999/WGRPE/RT.5.

¹⁷ Szerzej na ten temat w kontekście świadka anonimowego zob. M. Płachta, *Świadek anonimowy w procesie karnym z perspektywy europejskiej*, „*Studia Prawnicze*”, t.3, 1998, s.128.

przewidywała, że w sytuacji, kiedy pewne fakty albo treść dokumentu lub innego środka dowodowego nie budzą sprzeciwu ani prokuratora, ani obrony, to Izba Orzekająca może przyjąć je za udowodnione. W pierwotnej wersji (uzgodnionej również na spotkaniu w Syrakuzach) sędziom pozostawiono swobodę oceny i decyzji w tej kwestii. Problemy pojawiły się na drugiej sesji, kiedy to zaproponowano kilka poprawek, które w razie przyjęcia ich, spowodowałyby wypaczenie sensu i celu tej Reguły, zamieniając ją ze środka dochodzenia prawdy w procesie karnym na środek ochrony interesów pokrzywdzonych. Delegacja polska sprzeciwiała się zarówno rozszerzeniu kręgu podmiotów, których zgoda jest wymagana, przez objęcie nim także pokrzywdzonych, jak i wprowadzeniu kryterium odmownej decyzji Izby w postaci „w szczególności interesów pokrzywdzonych”.

Druga Reguła zezwalała Izbie Orzekającej z urzędu albo na wniosek prokuratora lub obrony zaliczyć w poczet dowodów to, co zostało zebrane w postępowaniu w innej sprawie. Pojawiły się jednak pewne problemy. Przede wszystkim zwrócono uwagę na to, że możliwość wykorzystania ustaleń faktycznych poczynionych w innej sprawie idzie za daleko, bowiem może się okazać, że

w tamtym postępowaniu zostały one oparte na dowodach, które byłyby uznane za niedopuszczalne w tej sprawie. Ponadto należałoby rozstrzygnąć, co rozumie się pod pojęciem „innego postępowania” (a w szczególności, czy jest ono ograniczone tylko do postępowania przed Trybunałem, czy też obejmuje także postępowanie przed organami krajowymi) oraz, czy chodzi o toczące się postępowanie, czy już prawomocnie zakończone. Jeśliby przyjąć, że warunkiem zastosowania tego mechanizmu jest zgoda stron (a za tym opowiadała się większość delegacji), co zasadniczo zbliża obie Reguły, to najlepszym wyjściem było połączenie ich w jedną.

Kilkuletnie prace nad utworzeniem stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego były widownią zderzenia, a czasem wręcz otwartej konfrontacji, głównych systemów prawnych świata, w szczególności zaś systemów anglosaskiego i kontynentalnego.¹⁸ Szeroko rozumiana problematyka dowodowa stanowi wyjątkowo zapalny punkt w tych dysputach, bowiem głęboka przepaść dzieląca te systemy jest w tym wypadku dodatkowo wzmocniona z uwagi na zakorzenienie norm prawnych w tej dziedzinie równocześnie w tradycjach kulturowych oraz systemie wartości społecznych i religijnych.¹⁹ Ze względu na szczególne warunki, w jakich tworzone były

¹⁸ Por. G.Di Marino, *L'implementation et les remises en causes des dogmes accusatoire et inquisitoire*, „Revue internationale de droit pénal”, no. 68/1997, s.17-30; J.Pradel, *Inquisitoire – accusatoire: une redoutable complexité*, ibid., s.213-231.

¹⁹ A.Eser, *Collection and Evaluation of Evidence in Comparative Perspective*, „Israel Law

statuty oraz reguły procesowe dla obu Trybunałów *ad hoc* przewagę uzyskały rozwiązania bliższe systemowi *common law*.

Sytuacja uległa zmianie w trakcie tworzenia stałego Trybunału dzięki zapewnieniu reprezentatywności wszystkich systemów prawnych świata, co było szczególnie widoczne na konferencji rzymskiej.²⁰ Nie ułatwiało to pracy, a raczej zdecydowanie ją utrudniało, ale z drugiej strony zapobiegło zdominowaniu zawartości Statutu przez rozwiązania przejęte z jednego tylko systemu a ponadto zmuszało delegatów do poważnego wzięcia pod uwagę i ustosunkowania się do argumentów wysuwanych przez przedstawicieli wszystkich orientacji zanim uzgodniono rozwiązanie zapisane w Statucie. Zdarzało się jednak, że w niektórych sprawach musieliśmy uznać się za pokonanych, nie będąc w stanie wypracować kompromisu, który byłby możliwy do przyjęcia w drodze konsensusu. Jedną z takich sytuacji dotyczyła jednego z najbardziej drażliwych problemów dowodowych, jakim jest prawo odmowy zeznań oraz zakaz przesłuchiwania pewnych osób w charakterze świadków. Niestety, problem nie zniknął i trzeba było do niego wrócić, tym razem w ramach prac nad Regułami procesowymi i dowodowymi.

5.4. Prawo odmowy zeznań

W Rzymie zdołano jedynie uzgodnić, że „Trybunał szanuje i przestrzega przywilejów poufności przewidzianych w Regułach” (art. 69, ust. 5 Statutu). Ustalono jednak coś więcej, niż tylko mandat dla Komisji Przygotowawczej do zajęcia się tym problemem, a mianowicie to, że wspomniane przywileje (zwraca uwagę użycie liczby mnogiej) będą obejmować co najmniej przywileje w stosunkach: lekarz – pacjent, adwokat – klient (a nie jedynie obrońca – oskarżony) oraz duchowny – penitent. Ponadto mogą rozciągać się na inne podobne sytuacje. Dowodem tego ważnego uzgodnienia jest przypis dołączony do jednego z dokumentów przesłanych przez Grupę Roboczą ds. Proceduralnych Komitetowi Ogólnemu do zatwierdzenia,²¹ jakkolwiek ostateczna wersja Statutu nie zawiera żadnych przypisów. Wspomniany przywilej polega na przyznaniu pewnym osobom prawa odmowy zeznań oraz określeniu warunków, w jakich prawo to zostaje uchylone. Jednym z powodów porażki w Rzymie na tym polu była próba rozwiązania tego problemu poprzez wyszczególnienie osób, którym

Review”, no 31/1997, s.429-438.

²⁰ Patrz artykuły M. Płachta: *(Staly) Międzynarodowy Trybunał Karny: triumf idealizmu nad polityką?*, „*Palestra*” nr 11-12/1998, s.167-174; *Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego: Podstawowe zasady kompetencyjne, organizacyjne i procesowe*, „*Państwo i Prawo*” nr 12/1998, s.17-35; *Contribution of the Rome Conference for the Establishment of the ICC to the Development of International Criminal Law*, „*University of California Davis Journal of International Law and Policy*” (w druku).

²¹ A/CONF.183/C.1/WGPM/L.2/Add.1.

takie prawo przysługuje, czyli innymi słowy – podejście, jakie stosowane jest przez ustawodawców krajowych. Okazało się, że rodzi ono kwadraturę koła, gdyż szansa na uzgodnienie takiej listy przez delegacje krajów, których systemy prawne różnią się diametralnie w tej mierze, jest bliska zeru. Druga skrajna propozycja zakładała pozostawienie wszystkiego w rękach Trybunału, który podejmowałby decyzje wedle własnego uznania na podstawie konkretnych okoliczności każdej sprawy, czyli *a casu ad casum*.

Korzystając z dotychczasowego doświadczenia, w Syrakuzach podjęto próbę wypracowania nowej koncepcji, leżącej pomiędzy wspomnianymi skrajnościami i wykorzystującej ich zalety. Polegała ona na uregulowaniu wprost tylko jednego rodzaju przywileju, tj. prawa odmowy zeznań dla adwokata i jego klienta, z równoczesnym wskazaniem warunków, jakim musiałyby odpowiadać inne stosunki międzyludzkie, aby treść odbywającego się w ich ramach porozumiewania się osób również podlegała ochronie. Koncepcja ta oparta jest na założeniu, że prawo odmowy zeznań (które z konieczności zakorzenione jest w systemie wartości uznawanych za fundamentalne i godne ochrony w danym społeczeństwie) w przypadku Międzynarodowego Trybunału Karnego nie powinno odwoływać się do systemu wartości żadnego konkretnego państwa, regionu czy systemu prawnego, lecz powinno bezpośrednio nawiązywać do wartości wskazanych i promowanych w Statucie.

Stosownie do tego zaproponowano, aby Trybunał wedle swobodnego uznania mógł przyznać stosowną ochronę (czyli prawo odmowy zeznań) w razie kumulatywnego spełnienia następujących warunków:

1. porozumiewanie się osób miało miejsce w ramach poufnego stosunku, którego istota stwarzała jego uczestnikom uzasadnione oczekiwanie prywatności i nieujawniania,
2. poufność ma zasadnicze znaczenie dla istoty i typu stosunku pomiędzy danymi osobami,
3. uznanie przywileju sprzyjałoby osiągnięciu celów Statutu i Reguł.

(Na marginesie można dodać, że wymienione warunki oparte są na koncepcji uznanej w systemie *common law* i sformułowane przez Wigmore'a z tym, że pominięto szczególnie kontrowersyjne kryterium proporcjonalności.)²²

Burzliwa dyskusja na ten temat w czasie drugiej sesji wykazała, że Komisja jest jeszcze dość daleko od osiągnięcia kompromisu i zadowalającego rozwiązania. Zauważono na przykład, że badanie, czy wymienione wymagania są spełnione, zakłada znajomość przez sędziów Trybunału treści rozmów i innych form porozumiewania się, co z kolei może podważać bezstronność i obiektywizm sędziów w trakcie dalszego postępowania w danej sprawie. Ponadto delegacje

²² J.H.Wigmore, *A Treatise on the Anglo-American System of Evidence in Trials at Common Law*, Chicago 1940, s.531.

szeregu państw, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, zdecydowanie protestowały przeciwko pominięciu w tej Regule członków rodziny. Problem w tym, że samo hasło: „stosunki rodzinne” w tym kontekście powodowało efekt otwarcia przysłowiowej „puszki Pandory”: nikt nie był w stanie autorytatywnie stwierdzić, jak długa ma być lista członków rodziny z powodu braku uzgodnionych kryteriów umieszczania na niej krewnych i powinowatych. Ta kategoria osób zawarta w propozycji Izraela i Kolumbii²³ była niemal tak obszerna, jak pojęcie „osoby najbliższej” występujące w polskim ustawodawstwie karnym. Inni sprzeciwiali się jakiegokolwiek wspomnianiu rodziny, twierdząc, że rozciąganie tej ochrony na „ciotki, wujków i kuzynów” zaprzecza szczególnemu charakterowi i wyjątkowemu statusowi Trybunału, jak również nie uwzględnia specyfiki ścigania zbrodni objętych jego jurysdykcją.

Mimo spodziewanych ogromnych trudności na tej drodze, powszechne poparcie uzyskała propozycja rozszerzenia kategorii („klas”) „przywileju poufności” (określenie rodem z prawa anglosaskiego) ze stosunku adwokat – klient na kilka innych sytuacji, w tym w szczególności na te, które cieszyły się wyraźnym poparciem na konferencji rzymskiej. Przy tej okazji warto wspomnieć, że uczestnicy seminarium w Paryżu zaproponowali rozciągnięcie ochrony tajemnicy zawodowej, powszechnie przyznawanej lekarzowi, również na psychiatrów, psychologów i osoby zawodowo udzielające porad (w tym doradców z Biura Pokrzywdzonych i Świadców). W rezultacie rozwiązanie zaproponowane na drugiej sesji składało się z trzech części.

Pierwsza przewidywała absolutną, choć warunkową tajemnicę treści rozmów i innych form porozumiewania się z adwokatem w ramach udzielania porady prawnej i prowadzenia sprawy, chyba że klient wyraził na piśmie zgodę na ujawnienie albo dobrowolnie ujawnił tę treść osobie trzeciej, która z kolei złożyła zeznania na ten temat. Druga część rozciągała ochronę tajemnicy porozumiewania się w ramach innych kategorii („klas”) stosunków zawodowych, o ile zostaną spełnione przytoczone wyżej trzy warunki. Rozwiązanie to oparte jest na koncepcji, zgodnie z którą ostateczną decyzję o przyznaniu ochrony podejmuje Trybunał, jakkolwiek robi to w oparciu o kryteria zawarte w Regułach, przy czym miarodajne jest pierwsze rozstrzygnięcie w odniesieniu do całej kategorii stosunków. Równocześnie jednak zostały wymienione pewne stosunki, które zasługują na szczególną ochronę, a wśród nich treść porozumiewania się z osobami duchownymi. Jakby dla postawienia przysłowiowej kropki nad „i” zaproponowano wprost ochronę spowiedzi świętej, gdy stanowi ona fundamentalny element danej religii. Ostry sprzeciw wobec tego ostatecznego zapisu wyraziła delegacja Francji, twierdząc, że jest on sprzeczny z konstytucją tego kraju. Jednak przeciwko ewentualnemu jego skreśleniu zdecydowanie

²³ PCNICC/1999/WGRPE/DP.15.

wypowiedział się Watykan oraz delegacje szeregu państw, dowodząc, że pominięcie w Regułach powszechnie szanowanej od stuleci prawnej ochrony spowiedzi z równoczesnym i wyraźnym przyznaniem jej pracownikom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża stwarzałyby wrażenie niespójności a nawet pewnego paradoksu w tym dokumencie.²⁴

Trzecia część rozwiązania była poświęcona „szczególnemu przypadkowi” w postaci Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. O ile na drugiej sesji zostało przesądzone przyznanie uprzywilejowanego statusu jego pracownikom w sensie przyznania im prawa do odmowy ujawnienia informacji uzyskanych przez nich przy wykonywaniu obowiązków służbowych, o tyle kontrowersje dotyczyły warunków, na jakich ta ochrona miałaby im przysługiwać. Kluczowe znaczenie odgrywała kwestia „ostatniego słowa” w sprawie ewentualnego ujawnienia danych, materiałów, informacji i dokumentów będących w posiadaniu Komitetu. Choć większość delegacji była skłonna przyznać to prawo Komitetowi (po wyczerpaniu możliwości konsultacji pomiędzy jego władzami a Trybunałem), to część krajów zdecydowanie się temu sprzeciwiała.

5.5. Ochrona przed samooskarżeniem

Kolejny problem, którego rozwiązanie niemal przerastało możliwości Komisji, pojawił się na tle ochrony świadków przed samooskarżeniem. Nie chodziło tutaj o przyznanie świadkowi prawa do odmowy składania zeznań oraz odpowiedzi na pytania, jeśli miałyby to narazić go na odpowiedzialność karną, bo sprawa ta została co do zasady przesądzona. Kłopoty pojawiły się przy próbie inkorporowania Reguły 90 (F) obowiązującej organy Trybunału dla byłej Jugosławii, która uprawnia Izbę Orzekającą do zmuszenia świadka do udzielania odpowiedzi inkryminujących go z tym zastrzeżeniem, iż uzyskane w ten sposób zeznania nie mogą zostać użyte jako dowód w postępowaniu karnym przeciwko świadkowi o jakiegokolwiek przestępstwo z wyjątkiem fałszywych zeznań.

W przedstawionym na drugiej sesji dokumencie z Syrakuz Reguła ta została nieco zmodyfikowana. W dalszym ciągu zakładała ona jednak upoważnienie Izby Orzekającej do kontynuowania przesłuchania świadka, powołującego się na zasadę *nemo se ipse accusare tenetur*, po zapewnieniu go, że stosowne części jego zeznań nie zostaną ujawnione publiczności ani jakimkolwiek państwu, ani też nie zostaną wykorzystane przeciwko niemu jako dowód w postępowaniu prowadzonym przez Trybunał, z wyjątkiem przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości Trybunału (art. 70 Statutu) oraz naruszenia porządku (art. 71 Statutu).

²⁴ Bezpośrednio po debacie na ten temat sprawa ta była przedmiotem publikacji w prasie katolickiej w Stanach Zjednoczonych. Zob. np. T.Early, *World Court Hearing Balks at Priest Confidentiality*, „The Tablet”, 07.08.1999, s.5.

Większość delegacji wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec tego zapisu, choć kilka krajów go broniło (Francja, Kanada, Austria, Niemcy, Australia, Finlandia), posługując się znanym argumentem o specyfice zbrodni oraz szczególnym statusie Trybunału. Inni zwracali natomiast uwagę na ogromne praktyczne trudności w realizacji zapewnienia udzielonego przez sędziów (kwestia dostępności protokołu rozprawy). Sprawa komplikowałaby się jeszcze bardziej, gdyby gwarancja ta rozciągała się nie tylko na postępowanie prowadzone przez Trybunał, lecz także na ściganie przez organy krajowe. Zapis ten jednak atakowany był przede wszystkim z pozycji pryncypialnych, choć nie zabrakło w dyskusji wątku Antygony i rozważań filozoficznych: stanowi on bowiem poważny wyłom w ochronie praw człowieka gwarantowanych na podstawie instrumentów międzynarodowych o zasięgu zarówno globalnym (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych), jak i regionalnym (np. Europejska Konwencja Praw Człowieka). Ponadto jest on sprzeczny z normami rangi konstytucyjnej w niektórych krajach.

Fundamentalny dylemat, jaki się tutaj pojawia, zawiera się w pytaniu o to, kto ma podjąć ostateczną decyzję w tej sprawie: sam zainteresowany, czyli świadek, czy też Trybunał? (Nietrudno zauważyć zasadnicze podobieństwo tej sytuacji do węzła gordyjskiego, jaki rodzi się na tle art. 72 Statutu, czyli problemu ujawnienia na żądanie Trybunału materiałów, informacji i dokumentów dotyczących bezpieczeństwa narodowego.) W razie przesądzenia tej kwestii na rzecz Trybunału (a ku temu skłaniała się większość delegacji) konieczne jest sprecyzowanie konsekwencji prawno-karnych, jakie pociąga za sobą odmowa udzielenia przez świadka odpowiedzi na pytanie (pytania) Trybunału. Dodatkowy problem, jaki wymagał tutaj rozwiązania, dotyczył znowu członków rodziny. Wprawdzie spora grupa delegacji opowiedziała się za rozszerzeniem ochrony świadka przed samooskarżeniem również na odpowiedzialność karną grożącą członkom jego rodziny,²⁵ ale na tym Komisja utknęła, bowiem znalezienie formuły zadowalającej oba przeciwne obozy jest bardzo trudne.

W wyniku burzliwej dyskusji i długotrwałych nieformalnych konsultacji wypracowano rozwiązanie, które wprawdzie upoważnia Trybunał do zobowiązania świadka do udzielenia inkryminującej go odpowiedzi, ale równocześnie znacznie wzmacnia jego ochronę przed pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej nie tyle przez sam Trybunał (bo to jest wykluczone – z dwoma wymienionymi wyżej wyjątkami), ile przez organy państwa. Dlatego wprowadzono kilka regulacji mających na celu z jednej strony podkreślenie wyjątkowego charakteru takiej sytuacji (np. przez wskazanie kryteriów i mechanizmu podejmowania decyzji w tej kwestii), a z drugiej – urealnienie udzielanej świadkowi gwarancji niepociągnięcia go do odpowiedzialności karnej w państwie.

²⁵ PCNICC/1999/WGRPE/DP.22.

Ma temu służyć szereg środków zarządzanych łącznie przez Trybunał, w tym m.in. wyłączenie jawności tej części przesłuchania, utajnienie tożsamości i treści odpowiedzi świadka, zobowiązanie stron oraz obecnych pracowników Trybunału do zachowania w tajemnicy danych i odpowiedzi pod groźbą odpowiedzialności karnej. Aby zagwarantować uczciwość wobec świadka, stosownie do propozycji delegacji polskiej do Reguł w Części 9 zostanie wprowadzony zapis, zgodnie z którym Trybunał zwracając się do państwa-strony o pomoc w ułatwieniu dobrowolnego stawiennictwa świadka w Hadze na podstawie art. 93, ust. 1, lit. (e) i (f), będzie zobowiązany do zamieszczenia we wniosku o pomoc prawną pouczenia o ograniczeniu prawa do ochrony przed samooskarżeniem.

5.6. Procedura przesłuchania świadków

Kolejnym niezwykle kontrowersyjnym problemem okazało się uregulowanie porządku i przebiegu postępowania dowodowego na rozprawie, a zwłaszcza przesłuchania świadków. Doszło tutaj do otwartej i ostrej konfrontacji pomiędzy zwolennikami dwóch głównych systemów prawnych w tej dziedzinie: anglosaskiego i kontynentalnego. Na konferencji rzymskiej delegaci, zdając sobie sprawę ze skali trudności, zrobili „unik”, ograniczając się do uzgodnienia podstawowych zasad dowodowych i pozostawiając także tę kwestię Komisji i Regułom. Dyskusja w Syrakuzach wykazała po raz kolejny, że czysto mechaniczne połączenie obu koncepcji jest nierealne. W tej sytuacji stworzono rozwiązanie tyleż unikalne, co i nieco kuriozalne, którego największą (a zarazem jedyną) zaletą było to, że nie „faworyzowało” żadnego systemu, nie będąc podobnym do żadnej znanej procedury. Wychodziło ono z założenia, że wprawdzie przewodniczący rozprawy jest uprawniony do wydawania zarządzeń dotyczących porządku i przebiegu rozprawy, ale jeśli tego nie uczyni, to prokurator i obrona mogą się umówić co do przebiegu rozprawy oraz porządku i sposobu prowadzenia postępowania dowodowego (w szczególności przedstawiania i przeprowadzania dowodów). W razie nieosiągnięcia porozumienia w tej materii konieczna byłaby interwencja przewodniczącego.

Podczas drugiej sesji zarzucono temu rozwiązaniu wprowadzanie do postępowania przed Trybunałem skrajnej dowolności i nieprzewidywalności, prowadzącej do tego, że teoretycznie sposób procedowania w każdej sprawie byłby inny. Jakby dla przeciwwagi delegacja Kolumbii wystąpiła z propozycją, która zarówno w warstwie terminologicznej, jak i merytorycznej stanowiła wierną kopię procedury anglosaskiej w odniesieniu do przesłuchania świadków.²⁶ Na skutek sprzeciwów delegacji państw reprezentujących system kontynentalny została ona zmodyfikowana i dodana do rozwiązania wypracowanego

²⁶ PCNICC/1999/WGRPE/DP.15.

w Syrakuzach, ograniczając w ten sposób jego zakres do innych kwestii procesowych poza przesłuchaniem świadka.

6. Reguły dotyczące przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości Trybunału

Na innego rodzaju problemy Komisja natrafiła w pracy nad Regulami dotyczącymi art. 70 Statutu: „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości Trybunału”. Konieczność kompleksowego uregulowania tej dziedziny wynika stąd, że zasadniczym przedmiotem Statutu są zbrodnie wymienione w art. 5 i pod tym kątem tworzone były rozwiązania dotyczące zasad odpowiedzialności karnej i organizacji Trybunału oraz stosowanej przezeń procedury. W Rzymie zabrakło natomiast czasu na to, aby opracować równoległy system dla przestępstw z art. 70. Wstępne pytanie, jakie stało się przed Komisją Przygotowawczą, dotyczyło wyboru zasady, która ujmowałaby stosunek postanowień Statutu i Reguł do ścigania i karania przestępstw. Formuła uzgodniona w Syrakuzach zakładała odpowiednie stosowanie, chyba że Reguły dotyczące art. 70 stanowią inaczej, natomiast na drugiej sesji zaproponowano odwrotną zasadę. Ostatecznie została przyjęta polska propozycja, aby po skompletowaniu Reguł odnoszących się do zbrodni poddać je analizie pod kątem możliwości zastosowania każdej z nich do przestępstw z art. 70.

Choć Komisja uznała, że zasady odpowiedzialności karnej zawarte w Części 3 Statutu znajdują odpowiednie zastosowanie do przestępstw, to jednocześnie zdecydowano, że w odróżnieniu od zbrodni zarówno ściganie, jak i wykonanie kar za tę kategorię naruszeń powinno podlegać przedawnieniu. Spór dotyczył sposobu określenia jego terminu. Istniały dwie możliwości: albo wskazać konkretny termin w Regulach, albo przyjąć, że przestępstwa te podlegają przedawnieniu według prawa państwa, na terytorium którego zostały popełnione, albo państwa, którego obywatelem jest oskarżony. Na drugiej sesji przeważała pierwsza opcja, jakkolwiek nie udało się uzgodnić długości terminu przedawnienia. Niewątpliwą zaletą tego rozwiązania jest jasność i jednolitość, zwłaszcza przy założeniu, że termin ten jest również wiążący dla sygnatariuszy Statutu. To ostatnie stwierdzenie nie jest jednak niepodważalne, gdyż z jednej strony Statut nakłada na państwa-strony *expressis verbis* jedynie obowiązek kryminalizacji, który interpretowany ściśle nie obejmuje terminu przedawnienia, a z drugiej – delegaci byli zgodni co do tego, że Reguły nie mogą nakładać dodatkowych ani dalej idących obowiązków na sygnatariuszy Statutu. Ponadto jeden okres przedawnienia może być postrzegany jako nieproporcjonalny, tj. albo zbyt krótki, albo zbyt długi, biorąc pod uwagę ogromne zróżnicowanie typów zachowań określonych w art. 70 ust. 1 Statutu oraz ich ciężaru gatunkowego.

Jeszcze bardziej skomplikowana była sprawa jurysdykcji w stosunku do tej kategorii przestępstw. Art. 70, ust. 2 Statutu wprost stanowi, że zasady i sposób wykonywania jurysdykcji przez Trybunał mają zostać unormowane przez Reguły. Trudności w wypełnieniu tego mandatu były spowodowane koniecznością równoczesnego brania pod uwagę trzech różnych czynników:

1. zapewnienia Trybunałowi ochrony przed „zalewem” spraw o drobne przestępstwa,
2. należytego uwzględnienia interesów i specyfiki sytuacji państwa-gospodarza (tj. Holandii), na terytorium którego zostanie popełnionych najprawdopodobniej najwięcej tego typu przestępstw,
3. potrzeby znalezienia zadowalającego rozwiązania pozytywnego konfliktu jurysdykcyjnego, którego zaistnienie wprost zakłada Statut w art. 70, a jaki może mieć miejsce między co najmniej trzema podmiotami: Trybunałem, państwem *loci delicti commissi* oraz państwem obywatelstwa oskarżonego.

Z myślą o ochronie Trybunału wprowadzono do Statutu art. 70, ust. 4(b), który reguluje swoistą formę przekazania przez Trybunał ścigania o przestępstwo z art. 70 właściwym organom państwa-strony. W trosce o sytuację państwa-gospodarza delegacja Holandii przedstawiła propozycję,²⁷ która po pewnej modyfikacji w wyniku dyskusji na drugiej sesji przewiduje, że w razie pozytywnego konfliktu jurysdykcyjnego pomiędzy Trybunałem a tym krajem temu pierwszemu przysługuje pierwszeństwo w wykonywaniu jurysdykcji. Rząd holenderski może jednak zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o odstąpienie mu prawa do wykonywania jurysdykcji w sprawach o szczególnej dla niego wadze.

Natomiast delegacja polska przedstawiła przyjętą bez poprawek propozycję uregulowania konfliktu jurysdykcyjnego w pozostałym zakresie.²⁸ Stanowi ona, że przy podejmowaniu decyzji, czy samemu wykonywać jurysdykcję, czy przekazać sprawę państwu, Trybunał może brać pod uwagę m.in. następujące okoliczności: możliwość i skuteczność ścigania w tym państwie, wagę przestępstwa, argumenty przemawiające za łącznym rozpoznawaniem spraw o przestępstwo i o zbrodnię, względy dowodowe, wzgląd na usprawienie i przyśpieszenie postępowania.

Uproszczenie procedury w sprawach o przestępstwa ma polegać m.in. na zastąpieniu składu kolegiального Izby Przygotowawczej i Izby Orzekającej pojedynczym sędzią i wprowadzeniu sztywnego a zarazem zmniejszonego składu Izby Odwoławczej (trzech sędziów). Ponadto sędzia pierwszej z tych izb został upoważniony do orzekania na podstawie pisemnych wniosków i materiałów, bez konieczności wysłuchiwania stron na posiedzeniu. Kara

²⁷ PCNICC/1999/WGRPE/DP.27.

²⁸ PCNICC/1999/WGRPE/DP.29 oraz DP.31.

grzywny będzie wymierzana w euro i w tej też walucie zostanie wskazane w Regułach jej maksimum. W odniesieniu do przestępstwa polegającego na wręczeniu lub przyjęciu łapówki zaproponowano wymierzanie kary grzywny w wysokości stanowiącej określoną wielokrotność korzyści majątkowej (zaoferowanej lub przyjętej).

Nieco bardziej skomplikowana okazała się kwestia współpracy państw z Trybunałem w związku ze ściganiem przestępstw. Udało się uzgodnić dwie sprawy: po pierwsze, nie wchodzi w grę instytucja „dostarczenia” osoby (*surrender*); po drugie, do dyspozycji Trybunału pozostają wszystkie formy pomocy prawnej przewidziane w Części 9 Statutu (w szczególności wymienione w art. 93). Problem polega na tym, jak państwo wezwane ma traktować wystosowany przez Trybunał wniosek o pomoc prawną, której forma jest wprawdzie identyczna, jak ta uregulowana w Części 9, ale podstawą wniosku jest nie zbrodnia, lecz przestępstwo z art. 70 Statutu. Opierając się na art. 70, ust. 2 Statutu, w Regułach przyjęto, że tego typu wniosek musi wyraźnie wskazywać podstawę, w konsekwencji czego państwo nie jest zobowiązane do zastosowania specjalnej procedury przy wykonywaniu go (jak to ma miejsce w razie wniosku o pomoc prawną w odniesieniu do zbrodni). Zamiast tego państwo wezwane stosuje w takim wypadku zwykłą procedurę przewidzianą w jego ustawodawstwie wewnętrznym do wykonywania zagranicznych wniosków o udzielenie pomocy prawnej. To postanowienie zawarte w Regułach (zaproponowane przez delegację polską w Syrakuzach) ma bardzo istotne praktyczne konsekwencje dla sygnatariuszy Statutu: oznacza ono, że państwo wezwane nie może traktować wszystkich wniosków Trybunału o pomoc prawną w taki sam sposób (*idem non est idem*). Kryterium wyboru właściwej procedury, która ma zostać zastosowana, jest nie sam autor wniosku (tj. Trybunał), ale jego podstawa prawna.

Specyfika przestępstw z art. 70 w porównaniu ze zbrodniami została uwzględniona również na gruncie *ne bis in idem*. W odróżnieniu od art. 20 Statutu, w którym powyższe unormowanie jest pochodną i korelatem komplementarności (zaś ta ostatnia obowiązuje jedynie w stosunku do zbrodni), zakres tej zasady został ograniczony w odniesieniu do przestępstw: wprawdzie obowiązuje ona przed Trybunałem w przypadku poprzedniego skazania lub uniewinnienia za to samo przestępstwo (niezależnie od tego, czy prawomocne orzeczenie wydał sąd krajowy czy Trybunał), ale Reguły nie chronią osoby poprzednio osądzonej przez Trybunał za przestępstwo z art. 70 Statutu przed ponownym pociągnięciem do odpowiedzialności karnej za ten sam czyn przez organy krajowe.

7. Reguły dotyczące Części 4 Statutu

Dyskusja nad Regułami odnoszącymi się do Części 4 Statutu²⁹ koncentrowała się wokół czterech grup zagadnień:

1. problemy, które mogą wpływać na prawidłowe funkcjonowanie Trybunału (poważne naruszenie obowiązków służbowych, wykroczenia lżejszego rodzaju, wyłączenie sędziego i prokuratora, śmierć i rezygnacja z urzędu),
2. struktura organizacyjna Trybunału (sesje plenarne, wymagane kwalifikacje i wybór sędziego, prokuratora i sekretarza, zastępstwa, organizacja wydziałów i izb oraz sekretariatu i urzędu prokuratora),
3. ramy organizacyjne działalności obrońców oraz ochrony świadków,
4. kwestie organizacyjno-techniczne (języki urzędowe, poprawki do Reguł oraz przyrzeczenie).

Większość problemów nie budziła zasadniczych wątpliwości, choć niektóre propozycje uregulowania pewnych zagadnień były niezwykle obszerne i drobiazgowo (np. postępowanie dyscyplinarne),³⁰ co bardzo utrudniało wypracowanie i uzgodnienie rozsądnych rozwiązań.

Największe kontrowersje wzbudziła natomiast kwestia o charakterze bardziej proceduralnym niż organizacyjnym, a mianowicie problem zastępczych sędziów oraz skutki trwałej niezdolności do orzekania sędziego, który brał udział w dotychczasowym postępowaniu. W szczególności chodziło o rozstrzygnięcie tego, kto jest uprawniony do podejmowania decyzji o kontynuowaniu rozprawy w takiej sytuacji i pod jakimi warunkami (np. wymaganie pisemnej zgody oskarżonego). Innego rodzaju zastrzeżenia i wątpliwości pojawiły się w związku z zaproponowanymi na konferencji paryskiej szeroko ujętymi funkcjami i zadaniami Biura ds. Pokrzywdzonych i Świadców, które z jednej strony zakładają rozbudowaną strukturę organizacyjną, a z drugiej – pociągają za sobą poważne obciążenia finansowe. Podobne problemy dotyczyły propozycji utworzenia innej jednostki organizacyjnej w ramach Sekretariatu: Urzędu Obrońcy.³¹ Wobec niemożności uzgodnienia stanowisk w tych sprawach będą one przedmiotem obrad trzeciej sesji oraz ewentualnych spotkań międzysesyjnych.

²⁹ M.R.Rwelamira, *Composition and Administration of the Court w: The International Criminal Court...*, op.cit., s.153-174.

³⁰ PCNICC/1999/WGRPE/DP.12.

³¹ PCNICC/1999/WGRPE(4)/DP.2 oraz DP.2/Rev.1.